

Sygn. akt I ACa 146/16

I ACz 195/16

I ACz 196/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. P. (1) i K. P.

przeciwko T. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 6 lipca 2015 r. sygn. akt I C 760/14

oraz zażalenia powodów na orzeczenie o kosztach zawarte w punkcie IV tego wyroku i zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 2 października 2015 r., sygn. akt I C 760/14

1. **oddala apelację;**

2. **oddala zażalenia;**

3. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 1 350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

4. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata M. S. kwotę 5 535 zł (pięć tysięcy pięćset trzydzieści pięć złotych) w tym 1 035 zł podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.**

Sygn. akt: I ACa 146/16

Sygn. akt I ACz 195/16

Sygn. akt I ACz 196/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 19 maja 2016 r.

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powodowie J. i K. P. domagali się zobowiązania pozwanego T. P. do złożenia oświadczenia woli, którego treścią będzie przeniesienie własności udziałów po 1/6 dla każdego z powodów w nieruchomości dz. ewid(...)obj KW (...) jako ekwiwalentu za niewykonany zapis testamentowy z zastrzeżeniem, że prawomocne orzeczenie Sądu zastępuje to oświadczenie. Pozwani domagali się również zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powodowie podnieśli, że na podstawie testamentu sporządzonego przez J. P. (1) w dniu 16.01.1989 roku są zapisobiercami. Wyłączny spadkobierca po zmarłym J. P. (1) pozwany nie neguje zapisów, ale wezwany do przeniesienia własności działek zapisanych w testamencie powodom nie uczynił ich żądaniu zadość. Z treści testamentu i określenia w nim działek, które miały przypaść powodom wynika, że były one zidentyfikowane i znane stronom. Tymczasem pozwany przeniósł własność tych działek, będących przedmiotem zapisu na rzecz swoich dzieci, nie informując o tym powodów, którzy oczekiwali na ustalenie przez niego terminu sporządzenia umów notarialnych tak jak im to przekazał pozwany. Przedmiotem zapisów były działki budowlane uzbrojone z dostępem do drogi. Z powodu zbycia tych działek przez pozwanego, powodowie wyrażają zgodę na ekwiwalentne wywiązanie się przez niego z uznanych zapisów testamentowych, a to przez złożenie oświadczenia woli o przeniesieniu na nich udziałów w nieruchomości rolnej, która nadal pozostaje jego własnością. Działka objęta żądaniem pozwu stanowi użytki rolne, pastwisko i teren częściowo zalesiony. Żądanie pozwu dotyczy udziału w tej działce o większym obszarze niż wynika to z zapisów testamentowych. Uzasadnione jest to tym, że udziały dotyczą nieruchomości rolnej o znacznie niższej wartości rynkowej niż wartość działek, które faktycznie były przedmiotem zapisu. Z mapy wykazu zmian na podstawie pomiaru uzupełniającego z 1991 wynika, że zgodnie z zapisem testamentowym stan własności miał być następujący: działka nr (...) miała przypaść synowi powoda, działka nr (...) miała przypaść powódce, a dz.(...) miała przypaść dla powoda, działka (...) miała zostać własnością powódki i jej brata po 1/2 części.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Podkreślił, że wbrew twierdzeniom pozwu nigdy nie uznał żądania powodów. Jego pismo z dnia 24.03.2011 roku nie może być tak traktowane. Pozwany podniósł nieważność zapisu testamentowego, bo spadkodawca nie określił przedmiotu zapisu w sposób umożliwiający jego wykonanie. Z treści zapisu nie wynika z jakiej konkretnie nieruchomości gruntowej o przeznaczeniu budowlanym, wchodzącej w skład spadku mają zostać wydzielone działki na rzecz powodów. Przedmiot zapisu musi natomiast zostać podobnie jak osoba zapisobiercy ściśle określony. Na wypadek uznania, że zapis testamentowy jest ważny, pozwany podał, że z uwagi na przeniesienie własności działek budowlanych nabytych na podstawie dziedziczenia na rzecz osób trzecich, nie jest w stanie wykonać zapisu testamentowego, co powodowie w pozwie przyznali. Pozwany nie może przenieść na powodów własności nieruchomości, których nie jest właścicielem, a działka (...) ma przeznaczenie rolne. Pozwany nie jest aktualnie właścicielem żadnej działki budowlanej, która stanowiłaby opisaną w testamencie jako przedmiot zapisu nieruchomość. Z uwagi na pogorszenie stanu zdrowia pozwany zmuszony był przenieść prawo własności tychże nieruchomości na rzecz swoich dzieci, bo nie był w stanie gospodarować tymi nieruchomościami. Powodowie przez okres 5 lat od dnia otwarcia testamentu do momentu wystąpienia na drogę sądową, pomimo wyrażania przez pozwanego gotowości realizacji zapisu nie podjęli żadnych konkretnych kroków w celu wykonania tego zapisu. Nie zwrócili się bezpośrednio do niego i nie zaproponowali mu pomocy w przeprowadzaniu wszystkich

formalności celem wydzielenia określonych w zapisie działek, pomimo że wiedzieli, że pozwany z uwagi na stan zdrowia, zwłaszcza przebyty udar niedokrwienny mózgu nie jest w stanie samodzielnie przeprowadzić tych czynności. O zamiarze wykonania zapisu świadczy chociażby to, że pozwany wyrażał zgodę na użytkowanie przez powoda dz. (...) bezpośrednio sąsiadującej z jego nieruchomością. Pozwany wykonał też zapis na rzecz siostrzeńca R. K., który pomógł mu w przeprowadzaniu wszystkich formalności z tym związanych. W zawiązku z faktem, że pozwany nie posiada nieruchomości określonych w zapisie powodowie nie mogą domagać się od niego skutecznie przeniesienia własności nieruchomości rolnej w dodatku o znacznie większej powierzchni. W przypadku niewykonania zapisu zapisobiercom nie przysługuje prawo do żądania od obciążonego ekwiwalentu w postaci przeniesienia innej dowolnie określonej rzeczy.

Na rozprawie w dniu 28.05.2014 roku pełnomocnik powodów sprecyzował żądanie, domagając się nakazania pozwanym złożenia oświadczenia woli jak w pozwie ewentualnie jeśli byłoby to niemożliwe zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 75.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem ekwiwalentu za niewykonanie zapisu, na rzecz powoda za działkę (...), a na rzecz powódki za działkę (...).

Pismem z dnia 3.06.2014 roku powodowie rozszerzyli żądanie domagając się zasądzenia od pozwanego: powód kwoty 190.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w tym 140.000 zł za grunt i 50.000 zł za wybudowany budynek gospodarczy, powódka kwoty 140.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za niewykonanie zapisów testamentowych i zbycie działek objętych zapisem oraz zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Powodowie nie mogąc domagać się wypełnienia zapisu w naturze z uwagi na zbycie przedmiotu zapisu testamentowego przez pozwanego, domagali się odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2015 r., sygn. akt: I C 760/14 Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w pkt I zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 79.652 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 75.000 zł od dnia 28.05.2014 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 4.652 zł od dnia 4.06.2014 roku do dnia zapłaty, na rzecz powódki kwotę 49.280 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28.05.2014 do dnia zapłaty, w pkt II oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w pkt III przyznał ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu adwokatowi M. S. wynagrodzenie w kwocie 4.428 zł za zastępstwo prawne pozwanego z urzędu, a w pkt IV odstąpił od obciążania pozwanego kosztami postępowania.

Postanowieniem z dnia 2 października 2015 r. Sąd Okręgowy udzielił powodowi J. P. (1) zabezpieczenia w ten sposób, że obciążył hipoteką przymusową do kwoty 79.652 zł nieruchomość położoną w miejscowości W. stanowiącą dz. ewid (...) i (...) objętą Księgą Wieczystą nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w N.stanowiącą własność pozwanego T. P.;

udzielił powódce K. P. zabezpieczenia w ten sposób, że obciążył hipoteką przymusową do kwoty 49.280 zł nieruchomość położoną w miejscowości W. stanowiącą dz. ewid (...) i (...) objętą Księgą Wieczystą nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w N.stanowiącą własność pozwanego T. P.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 7.02.2008 roku nastąpiło otwarcie i ogłoszenie testamentu po zmarłym w dniu 7.11.2002 r. J. P. (1) w postępowaniu do sygn. I Ns 73/08. Postanowieniem z dnia 12.06.2008 roku Sąd Rejonowy w N.w tym postępowaniu stwierdził, że spadek po J. P. (1) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 16.01.1989 roku Rep (...) nr (...)wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym nabył powód w całości. Na podstawie zapisu w tym testamencie spadkodawca zobowiązał spadkobiercę - pozwanego do wydania tytułem zapisu działek budowlanych- powodowi działkę mającą około 0,1400 ha zabudowaną murem budynkiem gospodarczym, a powódce działkę mającą około 0,1400 ha.

Wcześniej bo w dniu 3.09.1993 roku zmarła żona spadkobiercy J. P. (1) J. P. (2). Małżonkowie na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej byli właścicielami m.in. dz. ewid (...) wraz z gospodarstwem rolnym. J. P. (2) w dniu 16.01.1989 roku sporządził testament o tej samej treści w zakresie zapisów testamentowych jak J. P. (1) w Państwowym Biurze Notarialnym w N. Rep (...) nr (...). Testament ten otworzono i ogłoszono go w dniu 14.01.1991 roku w sprawie Ns 439/91 Sądu Rejonowego w N.. Zamiarem małżonków J. i J. P. (2) było przeniesienie na rzecz zapisobierców po jednej

działce o pow. 0,14 ha, a zatem każde z nich zapisywało faktycznie w swoim testamencie po 1/2 udziału w danych nieruchomościach.

Sąd Okręgowy ustalił następnie, że pozwany przez wiele lat utrwał powodów w przekonaniu, że przekaże im wskazane w zapisie, konkretne i indywidualnie oznaczone działki, których lokalizacja była stronom znana. Jeszcze przed śmiercią J. i J. P. (2) podejmowali oni rozmowy z członkami rodziny: dziećmi i wnukami odnośnie podziału należącej do nich działki (...), tak aby ich synowie oraz wnuczeta otrzymali działki o powierzchni około 14 arów. Spadkodawca wraz z żoną J. P. (2) planowali dla powoda dz. (...) (wg mapy z 1991 roku sporządzonej jeszcze przed śmiercią J. P. (1)) wraz z zabudowaniami, które przez wiele lat budował, użytkował i modernizował. Powód wybudował na tej działce w roku 1981 roku budynek gospodarczy długości 9,7 m i szerokości 8,35 m, murowany z pustaka z instalacją elektryczną, wodą i kanalizacją oraz instalacją kominową z łazienką, przedpokojem, kuchnią i pokojem. Wyposażył ten budynek w okna drewniane, drzwi drewniane, w wylewkę betonową z linoleum, pokrył go dachem jednospadowym krytym eternitem oraz w rynny i rury spustowe. Budynek według zezwolenia był zamieszkiwany. Na rzecz powódki spadkodawca i J. P. (2) planowali dz. (...) o pow. 0,1400 ha (wg mapy z 1991 roku). Pozwany nie chciał dobrowolnie wykonać zapisów testamentowych. Odwlekał czynności zmierzające do przeniesienia własności w/w nieruchomości, nawet w sytuacji gdy powodowie deklarowali pokrycie kosztów związanych z podziałami geodezyjnymi i przeprowadzeniem tego podziału.

Pozwany w tajemnicy przez powodami działki objęte zapisem testamentowym umową darowizny przekazał na rzecz swoich dzieci. Syn pozwanego dokonał rozbudowy domku gospodarczego zlokalizowanego na dz. (...). O fakcie darowizny powodowie dowiedzieli się w połowie 2011 roku.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany zwlekał z wykonaniem zapisów testamentowych z testamentu J. P. (2) także na rzecz innych uprawnionych zapisobierców, którzy wytoczyli przeciwko niemu stosowne powództwa. Powództwa te zostały uwzględnione. Powód nie chciał wówczas wytoczyć sprawy przeciwko pozwanemu, twierdząc, że nie będzie się z bratem sądził. Liczył na ugodowe załatwienie sporu.

Powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika pismem z dnia 17.03.2011 roku wezwali pozwanego do wskazania w jaki sposób ma zamiar zrealizować zapisy testamentowe. Pozwany J. P. (1) w oświadczeniu z dnia 24.03.2011 roku podał, że jest skłonny wydać powodom działki jednak we wskazanym przez siebie miejscu. W sprawie zapisów testamentowych nie podejmował żadnych kroków, bo nie był w stanie pokryć kosztów związanych z wytyczeniem tych nieruchomości. Strony podjęły ustne rozmowy dotyczące ekwiwalentu jaki pozwany miał przekazać powodom w zamian za działki objęte zapisami testamentowymi. Pozwany zdaniem powodów zaproponował im jednak działki, które nie stanowiły ekwiwalentu za działki objęte zapisem testamentowym. Powód J. P. (1) oczekiwał darowizny działki, którą od wielu lat użytkował i ustalenia terminu dogodnego do załatwienia sprawy. Pozwany zwlekał jednak z podjęciem jakichkolwiek działań, zmierzających do zaspokojenia powodów i nie odpowiadał na ich pisma.

Powodowie nie występowali z roszczeniami o wykonanie zapisu po J. P. (2).

Sąd Okręgowy ustalił, że wartość nieruchomości stanowiącej dz. (...) o pow. 14 arów wraz z budynkiem gospodarczym wg wersji powoda wynosi 159.304 zł, a według wersji podawanej przez pozwanego wynosi 134.502 zł. Wartość dz. (...) o pow. 14 arów wynosi 98.560 zł.

Przedstawiony stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony postępowania.

Ustaień w zakresie wartości nieruchomości stanowiących dz. (...) o pow. 14 arów zabudowanej budynkiem gospodarczym oraz dz. eid (...) o pow. 14 arów Sąd dokonał na podstawie opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości, którą uznał za fachową i rzetelną.

Sąd Okręgowy za wiarygodne uznał zeznania powoda oraz świadków M. B. i A. B.. Jako częściowo wiarygodne Sąd Okręgowy uznał również zeznania R. K..

Jako niewiarygodne ocenił Sąd Okręgowy zeznania pozwanego. Sąd ten zwrócił uwagę, że pozwany podkreślał, że nie znał zapisów testamentowych dokonanych przez swoich rodziców, w sytuacji gdy już w 1993 roku członkowie rodziny wytoczyli pierwszą sprawę o wykonanie zapisu testamentowego po J. P. (2). Pozwany w sposób odosobniony podawał, że nie wiedział jakie działki ma rodzeństwu i dalszym krewnym wydać. Te zeznania pozwanego nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach świadków A. B. powoda i świadka R. K.. Niewiarygodnie w ocenie Sądu Okręgowego pozwany opisał stan wybudowanego przez powoda J. P. budynku na dz.(...), podkreślając, że nie był wyposażony w media, tymczasem jeszcze w momencie otwarcia spadku budynek ten był zalany wodą, musiał zatem posiadać przyłącze mediów. Pozwany przedstawiając opis tego budynku miał na celu obniżenie jego wartości. Eksponował zatem małą przydatność tego budynku, w sytuacji gdy od lat 80-tych był on zamieszkiwany.

Przy ustalonym w powyższy sposób stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że żądanie określone przez powodów jako żądanie główne polegające na zobowiązaniu pozwanego do złożenia konkretnego oświadczenia woli podlegało oddaleniu. Przede wszystkim udziały w działce (...) co do których przeniesienia własności domagali się powodowie, nie wynikały z zapisów testamentowych. Do żądania tego nie mógł zatem znaleźć zastosowania powoływany przez powodów art. 453 kc., gdyż strony nie łączyła żadna umowa dotycząca przeniesienia własności udziałów w w/w nieruchomości.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu powodów, jakoby pozwany uznał ich roszczenie. W swoim oświadczeniu z dnia 24.03.2011 roku pozwany wobec negocjacji z powodami, nie kwestionując ważności zapisów testamentowych, był skłonny wydać powodom działki, ale te które sam wskaże. Pozwany nie dokonał uznania właściwego przez złożenie wyraźnego jednostronnego oświadczenia woli o uznaniu żądania wyrażonego w pozwie przez powodów, poprzez przeniesienie na ich rzecz własności udziałów w nieruchomości dokładnie przez nich wskazanej tj. dz. (...). Nie uznał też roszczenia powodów wyrażonego precyzyjnie w pozwie w sposób niewłaściwy, co sugerowali powodowie. Sąd Okręgowy podkreślił, że przy uznaniu niewłaściwym chodzi o wyraz świadomości samego zobowiązanego. Tymczasem pozwany w oświadczeniu z dnia 24.03.2011 roku potwierdził jedynie świadomość istnienia zobowiązania do wykonania zapisu, nie potwierdził natomiast woli przekazania udziałów we wskazanej przez powodów nieruchomości. Powodowie nie mogli zatem zasadnie oczekiwać, że przeniesie na nich własność udziałów w tej konkretnej nieruchomości.

Odnosząc się do zarzutu braku ważności zapisu testamentowego Sąd Okręgowy nie uwzględnił go wskazując, że wprawdzie zapisy testamentowe dotyczące powodów są bardzo ogólne, to jednak pozwany został przez spadkodawcę poinformowany o tym jakie działki fizycznie i faktycznie chodzi. Był w stanie zlokalizować je w terenie. Spadkodawca przed śmiercią zażyczył sobie sporządzenia geodezyjnego planu podziału działek, został on wykonany w 1991 roku na papierze. Wcześniej jednak jak podawał świadek R. K. cała rodzina знаła wolę spadkodawcy i jego żony o tym, że powodowi i jego dzieciom miały przyspaść działki wydzielone z dz. (...) tj. (...).

Sąd Okręgowy podkreślił następnie, że z uwagi na fakt przeniesienia wskazanych działek na własność osób trzecich wykonanie przez pozwanego zapisu poprzez zobowiązanie go do złożenia oświadczenia woli co do konkretnych działek nr (...) nie było możliwe. Nie jest dopuszczalne na gruncie przepisów prawa aby zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli przez spadkobiercę dotyczyło innych praw niż tych stanowiących przedmiot zapisu, a oznaczonych co do gatunku lub co do tożsamości. Powodowie nie mogli zatem skutecznie dochodzić zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia przeniesienia własności nieruchomości niebędących przedmiotem zapisu, do czego zmierzło roszczenie główne wyrażone w pozwie.

Sąd Okręgowy zwrócił jednak uwagę, że jeśli spadkobierca nie wykonuje zapisu testamentowego ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadach ogólnych kodeksu cywilnego tj. art. 471 k.c. i następnych. Wobec braku wykonania zapisów testamentowych przez pozwanego wobec powodów na uwzględnienie zasługiwało zatem żądanie zapłaty wskazane przez nich jako żądanie ewentualne. Zachowanie pozwanego należy taktować jako niewykonanie zobowiązania. Sąd Okręgowy wskazał, że normalnym następstwem takiego działania pozwanego jest szkoda powodów stanowiąca równowartość utraconego prawa wynikającego z zapisu. Powyższe przesłanki jak również

domniemanie winy pozwanego jako dłużnika wyczerpują istnienie podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego określone w art. 471 k.c.

Jako bezpodstawny uznał Sąd Okręgowy zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń powodów. Z roszczeniem z tytułu zapisu powodowie wystąpili w dniu 7.02.2013 roku, a z roszczeniem odszkodowawczym wyrażonym w pieniądzu powodowie wystąpili w trakcie trwania tej sprawy na rozprawie w dniu 24.05.2014 roku, już po upływie 5 lat od dnia ogłoszenia testamentu. Sąd Okręgowy wskazał jednak, że żądanie ewentualnie nie ma bytu samodzielnego i należy je rozpoznawać łącznie z żądaniem głównym. W takim przypadku nie występuje się bowiem z nowym powództwem. Powodowie w ramach tej samej podstawy prawnej sprecyzowali żądanie domagając się ewentualnie zasądzenia odszkodowania w pieniądzu. Wniesienie zatem pozwu w terminie 5 letnim wskazanym w w/w przepisie przerwało bieg przedawnienia stosownie do art. 123 § 1 k.c..

Sąd Okręgowy stanął nadto na stanowisku, że pozwany powołując się na przedawnienie narusza art. 5 k.c. Przez wiele lat bowiem podejmował rozmowy z powodami i obiecywał im dokonanie przeniesienia własności nieruchomości wynikających z zapisu testamentowego i woli ojca. Wyznaczał powodom nawet termin spotkania u notariusza, wcześniej jednak dokonał darowizny na rzecz swoich dzieci nieruchomości objętych zapisem testamentowym. Nawet w trakcie trwania tego postępowania pozwany podejmował kroki zmierzające do wydania powodom innej niż wskazane w zapisie testamentowym działki. Podniesienie w procesie zarzutu przedawnienia roszczenia powodów niweczy wytworzone przez niego zaufanie i pozostaje w niezgodzie z uprzednim zachowaniem pozwanego, które stanowiło podstawę zaufania powodów. W takich okolicznościach korzystanie z prawa podmiotowego należy uznać za nadużycie prawa i ocenić należy jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy uznał jednocześnie, że pozwany słusznie zarzucał pewien błąd w zapisach testamentowych. Otóż przedmiotem zapisu, uczynionym przez spadkodawcę miał być każdorazowo udział w 1/2 wskazanych działkach budowlanych. Nieruchomości wskazane w testamencie były bowiem współwłasnością J. i J. P. (2). Obydwoje jako rodzice powoda i pozwanego sporządzili tej samej treści testamenty wraz z zapisami testamentowymi. Okoliczność tą Sąd wziął zatem pod uwagę dokonując wykładni treści testamentu na podstawie art. 65 k.c. ustalając rzeczywistą wolę testatora.

Jako że powodowie dochodzili roszczeń odszkodowawczych w oparciu o testament spadkodawcy, obliczone przez biegłego kwoty dotyczące wartości działek należało podzielić przez przypadający powodom na podstawie tego testamentu udział 1/2.

O kosztach sądowych Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 102 k.p.c. i § 6 pkt 6 w zw. z par 2 pkt 3. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 o opłatach za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w zakresie pkt I i III i zarzucił mu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że:

- w ramach zapisu testamentowego powód miał otrzymać działkę nt (...), w sytuacji gdy nie wynika to z treści testamentu, a z przedłożonej przez powodów mapy z 1991 r., która według powodów została wykonana na życzenie spadkodawcy;

- przedmiot zapisów uczynionych na rzecz powodów w testamencie J. P. (1) został określony w sposób umożliwiający ich wykonanie, w sytuacji gdy zapisy testamentowe są bardzo ogólne, a materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala na jednoznaczne ustalenie jakie nieruchomości wolą spadkodawcy miały stanowić przedmiot zapisów na rzecz powodów, co skutkuje nieważnością przedmiotowych rozrządzeń testamentowych spadkodawcy;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego polegającej na uznaniu za wiarygodne zeznań powoda w zakresie opisu stanu budynku położonego na działce (...), przy jednoczesnym uznaniu za niewiarygodne zeznań pozwanego w tym przedmiocie, w sytuacji gdy powód opisując stan budynku i zaprzeczając by budynek ten na dzień otwarcia spadku był zniszczony niewątpliwie dążył do powiększenia jego wartości, a w konsekwencji uzyskania jak najwyższego odszkodowania;

3. naruszenie prawa materialnego:

- art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że wniesienie pozwu w dniu 7 lutego 2013 r. przerwało bieg przedawnienia roszczenia powodów z tytułu zapisu testamentowego, podczas gdy pierwotne żądanie powodów zawarte w pozwie (o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powodów własności nieruchomości, które nie stanowiły przedmiotu zapisu) nie znajdowało oparcia w obowiązujących przepisach prawnych wobec czego nie można uznać by wytoczenie powództwa w takim kształcie stanowiło czynność podjętą „bezpośrednio w celu” dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, która mogłaby doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia, natomiast żądanie ewentualne (o odszkodowanie pieniężne), które jest odrębnym i nowym żądaniem w stosunku do żądania głównego, powodowie zgłosili po upływie 5 lat od dnia otwarcia i ogłoszenia testamentu;

- art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, gdyż jest niezgodne z uprzednim zachowaniem pozwanego, które stanowiło podstawę zaufania powodów, podczas gdy przed upływem terminu przedawnienia pozwany swoim zachowaniem jednoznacznie pokazał, że powodowie nie mogą zasadnie oczekiwać, iż dobrowolnie spełni ich żądanie podnosząc w piśmie z dnia 24 marca 2011 r., że jest gotowy przenieść na powodów własności działek, ale nie tych, których żądają powodowie, lecz położonych wyznaczonym przez niego miejscu.;

- § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. o opłatach za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, w sytuacji gdy wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie przekracza kwotę 200 000,00 zł bowiem w sytuacji zgłoszenia roszczenia ewentualnego, gdy choć jedno z roszczeń (główne lub ewentualne) ma postać sumy pieniężnej, kwota ta stanowi wartość przedmiotu sporu. W niniejszej sprawie dla potrzeb rozstrzygnięcia o kosztach procesu za wartość przedmiotu sporu należało uznać wartość roszczenia ewentualnego, które wynosiło 257 864,00 zł;

- § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. o opłatach za czynności adwokackie oraz ponoszenia przed Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie przekracza 200 000,00 zł.

Powołując się na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez oddalenie powództwa głównego oraz ewentualnego w całości oraz zmianę pkt III poprzez przyznanie ze środków Skarbu Państwa adw. M. S. wynagrodzenia w kwocie 8 856 zł w tym VAT w kwocie 1656 zł za zastępstwo prawne pozwanego z urzędu ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. W apelacji zawarto również wnioski o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie jakoby w ramach zapisu testamentowego powód miał otrzymać działkę nr(...), gdyż z mapy ewidencyjnej, która rzekomo ma przedstawiać wolę spadkodawcy wynika, że powód winien otrzymać działkę nr (...), a powódka działkę nr (...). Nadto materiał dowodowy nie daje zdaniem pozwanego podstaw do przyjęcia, że przedmiot zapisów uczynionych na rzecz powodów da się określić w sposób nie budzący wątpliwości, przez co zapisy te uznać należy za nieważne.

Dalej pozwany wywodził, że wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego żądanie główne i ewentualne są żądaniami odrębnymi. Z uwagi na bezzasadność zgłoszonego przez powodów żądania głównego, wniesienie pozwu w dniu 7 lutego 2013 r. nie przerwało biegu terminu przedawnienia ich roszczeń. Do przerwania biegu terminu przedawnienia mogło doprowadzić zgłoszone przez powodów żądanie odszkodowania, jednakże z uwagi, że stało się to po upływie 5 lat od otwarcia i ogłoszenia testamentu – roszczenie to uległo przedawnieniu. Pozwany nie podzielił również stanowiska Sądu Okręgowego, jakoby zgłaszając zarzut przedawnienia postępował sprzecznie z zasadami współzycia społecznego. Jeszcze przed upływem terminu przedawnienia wyraźnie okazał swoim zachowaniem, że nie zamierza spełnić roszczenia powodów. Nadto w toku postępowania mając świadomość bezzasadności roszczenia powodów, pozwany podejmował próby ugodowego załatwienia sprawy, wyrażając wolę przeniesienia na powodów własności innych niż wskazane przez nich działki, czego ci jednak odmówili. Nadto pozwany wskazał na brak lojalności powodów, którzy znając doskonale wolę spadkodawcy, który chciał, aby na ich własność przeszły udziały w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości o powierzchni 14 arów, domagali się wykonania zapisu w postaci przeniesienia na rzecz każdego z nich działki o takiej powierzchni. Wskazał pozwany również, że powód wystąpił do sądu o stwierdzenie zasiedzenia działki nr (...), którą za zgodą pozwanego użytkował i która zgodnie z ustaleniami stron miał w przyszłości stać się własnością powoda w ramach wykonania przez pozwanego zapisu testamentowego.

Pozwany argumentował też, że Sąd Okręgowy ustalając wartość budynku znajdującego się na działce nr (...) niezasadnie oparł się na zeznaniach powoda, które są w tym zakresie niewiarygodne i celowo zmiernają do uzyskania jak największego odszkodowania.

W odpowiedzi na apelację powodowie wniesli o jej oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powodowie podzielili tak ocenę dowodów jak i ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy. Wskazali również, że zgłoszone przez nich roszczenie ewentualne nie ma samodzielnego bytu, a zmienia jedynie treść żądania, tj. treść wniosku do sądu o udzielenie ochrony prawnej przy niezmiennym, uzasadniającej je podstawie faktycznej. Z powyższego wynika, że wniesienie w dniu 7 lutego 2013 r. pozwu przerwało bieg przedawnienia roszczenia odszkodowawczego powodów, którego początkowo dochodzili w naturze. Późniejsze rozszerzenie powództwa oparte było na tej samej podstawie prawnej i tych samych okolicznościach faktycznych, a dotyczyło jedynie naprawienia szkody nie poprzez przeniesienie własności udziałów w konkretnej działce, ale poprzez zapłatę określonej sumy pieniężnej.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. powodowie wskazali, że pozwany wielokrotnie przyrzekał im, że zorganizuje spotkanie u notariusza w celu wykonania ciężących na nim zapisów testamentowych. Pomimo to ich własność przeniósł na swoje dzieci. Wezwany przez powodów do przeniesienia na ich rzecz innych działek tytułem odszkodowania za niewykonane zapisy testamentowe wyraził na to zgodę. Powodowie wskazali, że wierzyli pozwanemu, dlatego też złożyli pozew w ostatnim możliwym dniu, ciągle mając nadzieję na ugodowe załatwienie sprawy, zwłaszcza z uwagi na łączące strony więzi rodzinne. Powodowie wskazali też, że pozwany obecnie dokonuje podziału swoich nieruchomości i sprzedaje je, co czyni, aby wyzbyć się majątku i nie wykonać zapadłego w niniejszej sprawie wyroku. Takie zachowanie, zdaniem powodów, świadczy o złej woli pozwanego, który wszelkimi możliwymi sposobami nie chce zadośćuczynić ich słusznemu roszczeniu.

Powodowie pozostawiając kwestię zarzutów dotyczących wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego z urzędu do uznania Sądu Apelacyjnego wskazali jednak, powołując się na odpowiednie orzecznictwo, że w przypadku zmiany żądania wpływającej na wysokość wartości przedmiotu sporu, może ona mieć znaczenie dla ustalania wynagrodzenia pełnomocnika dopiero na etapie postępowania odwoławczego.

Pozwany wniósł także zażalenie na postanowienie z dnia 2 października 2015 r. zaś powodowie wniesli zażalenie na postanowienie o kosztach procesu zawarte w wyroku, którym Sąd Okręgowy odstąpił od obciążenia pozwanego kosztami procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego, mimo trafności niektórych zarzutów nie mogła prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności przyjdzie stwierdzić, że Sąd Okręgowy zgromadzony w sprawie materiału dowodowy ocenił zgodnie z dyrektywami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c., a dokonane na tej podstawie ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje jako własne.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego, pozwany nie wskazał jakie zasady logiki zostały naruszone przez Sąd Okręgowy, który zeznania pozwanego w zakresie, w jakim dotyczyły stanu budynku znajdującego się na działce nr(...) uznał za niewiarygodne. Jak wynika z materiału dowodowego pozwany twierdził, że wskazany budynek nie był wyposażony w media, podczas gdy od lat 80 był zamieszkiwany. Sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest zatem przyjęcie, aby budynek służący do celów mieszkaniowych nie posiadał przyłączy mediów. Zasadnie wskazał również Sąd Okręgowy na sprzeczność zeznań pozwanego, który twierdząc, że budynek nie posiada przyłącza wody podnosił jednocześnie, że w okresie, w jakim doszło do otwarcia spadku, budynek ten został zalany wodą. Nie budzi zatem wątpliwości, że zeznania pozwanego w tym zakresie jako nielogiczne i wewnętrznie niespójne nie mogły zostać uznane za wiarygodne. Nie sposób zgodzić się z pozwanym, aby taka ocena jego zeznań była sprzeczna z zasadami wskazanymi w art. 233 § 1 k.p.c. Całokształt materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że pozwany przedstawił nieprawdziwe okoliczności co do stanu budynku znajdującego się na działce (...), działając najpewniej w celu obniżenia jego wartości, co miałoby bezpośrednie przełożenie na wysokość odszkodowania należnego powodom z tytułu niewykonania zapisu testamentowego. Wniosek taki popiera ogólna ocena zeznań pozwanego, które w zakresie pozostałych okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy również okazały się niewiarygodne. Dla przykładu można w tym miejscu wskazać twierdzenia pozwanego jakoby nie była mu znana treść zapisów testamentowych, podczas gdy z akt wynika, że poszczególni zapisobiercy, celem realizacji przysługującego im prawa wynikającego z testamentu matki pozwanego J. P. (2), który miał taką samą treść jak testament jego ojca J. P. (1), już w 1993 r. wystąpili przeciwko pozwanemu na drogę sądową. W postępowaniach tych pozwany brał czynny udział, przez co nie sposób uznać, że nie znał treści zapisów jakimi z tytułu powołania do spadku został obciążony.

Kolejne zarzuty dotyczące błędnych ustaleń faktycznych sprowadzają się w rzeczywistości do dokonanej przez Sąd Okręgowy wykładni testamentu i przyjęcia, że przedmiot zapisów został określony w sposób umożliwiający ich wykonanie, konsekwencją czego było uznanie, że powód miał otrzymać działkę nr (...) Z apelacji wynika jednocześnie, że pozwany kwestionuje również przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż powódka zgodnie z wolą spadkodawcy miała otrzymać działkę nr (...). Pozwany podniósł bowiem zarzut nieważności zapisu testamentowego, który uzasadnił brakiem dokładnego określenia jego przedmiotu.

Stosownie do treści art. 948 § 1 k.c. testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Zgodnie zaś z paragrafem 2 jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść. Interpretacja testamentu może zatem mieć miejsce jedynie w sytuacjach, kiedy jego sformułowania są niejasne, przy czym nie może ona prowadzić do uzupełnienia zawartych w nim rozrządzeń. W doktrynie wyróżnia się ogólne zasady, którymi należy się kierować przy dokonywaniu wykładni testamentu. I tak zgodnie z nimi interpretacji podlegają jedynie rozrządzenia niejasne, pozostające ze sobą w sprzeczności. Sformułowania niebudzące wątpliwości nie powinny być poddawane wykładni, jeżeli jednak spadkodawca używał pewnych określeń w innym znaczeniu, niż jest to powszechnie przyjęte, należy ten fakt uwzględnić. Należy również dążyć do ustalenia rzeczywistej woli spadkodawcy przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności, również zewnętrznych w stosunku do testamentu, czemu służyć mają wszelkie środki dowodowe (Kodeks cywilny. Komentarz. Spadki., J. Gudowski [red.], opubl. LexisNexis 2013).

Nie ulega wątpliwości, że na gruncie polskiego prawa spadkowego prymat wiecie zasada poszanowania woli testatora. Ma ona przede wszystkim na celu nadanie testamentowi treści zgodnej z rzeczywistą wolą zmarłego. W doktrynie i orzecznictwie podnosi się, że o rzeczywistej woli zmarłego może świadczyć wiele okoliczności, takich jak okoliczności

sporządzenia testamentu, stosunki zmarłego z rodziną i innymi osobami czy motyw, którymi się kierował przy dokonywaniu rozrządzeń. Dokonując wykładni testamentu należy więc wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności pomocne przy ustalaniu woli zmarłego (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2008 r., V CSK 378/07, Lex nr 515714, wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2009 r., IV CSK 524/09, LEX nr 602304 oraz J. Kremis (w:) E. Gniewek, Komentarz, s. 1724).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zapisu testamentowego na rzecz powoda, w ocenie Sądu Apelacyjnego z jego treści nie wynika, jak twierdzi pozwany, że wolą spadkodawcy było, aby powód otrzymał w drodze zapisu działkę nr (...). Zapis stanowi bowiem, że powód winien otrzymać „działkę mającą około 0,1400 ha – zabudowaną murem budynkiem gospodarczym”. Opis nieruchomości za pomocą wskazania jej cechy, a polegającej na tym, że jest to działka zabudowana budynkiem gospodarczym, jest wystarczający dla przyjęcia, że przedmiot zapisu został indywidualnie określony. Jak bowiem wynika z mapy geodezyjnej sporządzonej jeszcze za życia i na zlecenie spadkodawcy, działką na której w tamtym okresie znajdował się budynek gospodarczy, była działka nr (...). Pozwany nie wykazał, aby na dzień powstania testamentu spośród nieruchomości, jakie należały do spadkodawcy, jakkolwiek inna była zabudowana budynkiem gospodarczym. Nadto należy wskazać, że wniosek, iż wolą spadkodawcy było, aby powód otrzymał właśnie działkę nr (...) jest zgodny z doświadczeniem życiowym, skoro powód użytkował ją i pod koniec lat 80., jeszcze zanim wskazana działka została wydzielona w wyniku podziału nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...), wznosił tam murem budynek gospodarczy, w którym mieszkał. Nie sposób zatem przychylić się do twierdzeń apelacji w omawianym zakresie, gdyż stoją one w oczywistej sprzeczności z treścią zapisu testamentowego.

Sąd Apelacyjny nie podziela również twierdzeń pozwanego, jakoby treść testamentu nie dawała podstaw dla ustalenia przedmiotu zapisu przysługującego powodce, co skutkowało by jego nieważnością. Dla ważności zapisu konieczne jest określenie osoby zapisobiercy oraz przedmiotu zapisu. Wskazanie tego ostatniego musi być na tyle ścisłe, aby przy zastosowaniu reguł wykładni, o których mowa w art. 946 k.c., możliwe było dokładne określenie prawa majątkowego, które ma przypaść zapisobiercy. W rozpatrywanej sprawie, o ile treść zapisu na rzecz powódki pozostaje nieścisła w tym znaczeniu, że nie wskazuje dokładnego numeru działki, która zgodnie z wolą spadkodawcy winna jej przypaść, o tyle nieścisłość ta nie stanowi przeszkody, która nie dawałaby się usunąć przy zastosowaniu reguł interpretacyjnych. W omawianym przypadku wykładnia testamentu winna się zatem sprowadzać do ustalenia, która dokładnie nieruchomość miała zgodnie z wolą spadkodawcy stać się własnością powódki. Podzielając wskazane powyżej poglądy dotyczące życzliwej interpretacji testamentu należy podkreślić, że z materiału dowodowego wynika, iż spadkodawca po sporządzeniu testamentu zlecił geodezyjny podział nieruchomości, na podstawie którego poinformował pozwanego, które dokładnie działki winny przypaść poszczególnym jego krewnym. Wolę spadkodawcy w tym zakresie znali również pozostali członkowie jego rodziny, co wynika z niebudzących wątpliwości zeznań świadków. Powyższe okoliczności nie pozwalają zatem przyjąć, że przedmiot zapisu ustanowionego na rzecz powódki jest na tyle nieokreślony, że uzasadnia wniosek o nieważności omawianego rozrządzenia testamentowego.

W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny rozpatrywał zarzut naruszenia przepisów dotyczących przedawnienia i uznanie przez Sąd Okręgowy, że wniesienie w dniu 7 lutego 2013 r. w niniejszej sprawie pozwu przerwało bieg przedawnienia roszczeń powodów z tytułu zapisu. Powyższy zarzut pozwany opiera na twierdzeniach, że powództwo jako bezzasadne w swoim pierwotnym brzmieniu nie przerwało biegu terminu przedawnienia, a zgłoszenie w dniu 28 maja 2014 r. żądania zasądzenia odszkodowania pieniężnego nie może zostać uznane za kontynuację pierwotnie wyartykułowanego w pozwie roszczenia, przez co uległo przedawnieniu.

Rozpatrując ten zarzut w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że zgodnie z art. 981 k.c. roszczenia z tytułu zapisu przedawniają się z upływem lat pięciu od dnia jego wymagalności. Stosownie zaś do art. 120 k.c., jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W stosunku do zapisu zwykłego czynnością taką jest żądanie wykonania zapisu. Zgodnie zaś z treścią przepisu art. 970 k.c. w braku odmiennej woli spadkodawcy zapisobierca może żądać wykonania zapisu niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu. Z powyższego wynika zatem, że data ogłoszenia testamentu jest najwcześniejszą, w jakiej zapisobierca może żądać od obciążonego zapisem jego wykonania. Nie budzi również wątpliwości, że pięcioletni

termin przedawnienia z art. 981 k.c. dotyczy również roszczenia o odszkodowanie z tytułu niewykonania bądź też nienależytego wykonania zapisu (M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 887).

W rozpatrywanej sprawie, w 2011 r., zanim doszło do wytoczenia powództwa, strony wymieniały pomiędzy sobą pisma, w których głównie powodowie podejmowali inicjatywę ugodowego zakończenia sprawy. Już wtedy powodowie mieli świadomość, że pozwany darował nieruchomości stanowiące przedmiot zapisu swoim dzieciom, w związku z czym wzywali go do przedstawienia propozycji, w jaki sposób zamierza wywiązać się z nałożonego na niego w testamencie J. P. (4) obowiązku. Następnie strony podjęły pertraktacje dotyczące niejako zastępczego zrealizowania zapisu, co uznać należy za nic innego jak swoiste odszkodowanie za niewywiązanie się przez pozwanego z ciążącego na nim obowiązku. Powodowie byli bowiem gotowi przyjąć udziały w prawie własności innych działek, których właścicielem był pozwany. Jednocześnie pozwany składał im odpowiednie propozycje co do nieruchomości, które chciał przekazać. Mając na uwadze, że już wówczas każda ze stron stosunku obligacyjnego wynikającego z omawianych zapisów miała świadomość, że nie zostaną one zrealizowane w pierwotnym brzmieniu, podejmowane pertraktacje uznać należy za rozmowy dotyczące roszczenia odszkodowawczego. Odszkodowanie spełniając rolę rekompensaty nie musi bowiem przyjmować formy pieniężnej, w szczególności, jeżeli ustalenia co do sposobu naprawienia szkody powstałej na skutek niewykonania zobowiązania następują pomiędzy stronami przybierając również postać umowy, która może wyjść poza sposoby naprawienia szkody wskazane w art. 363 k.c. Na okoliczność tą nie zwrócił uwagi Sąd Okręgowy, który dokonując pobieżnej analizy pism stanowiących przedsądowe pertraktacje stron mające na celu ugodowe załatwienie sprawy stanął na stanowisku, że pisemne oświadczenie pozwanego z dnia 24 marca 2011 r. nie stanowiło niewłaściwego uznania długu. Stanowiska tego nie sposób podzielić. Jego przyjęcie przez Sąd Okręgowy stanowiło naruszenie prawa materialnego, które Sąd Apelacyjny winien brać pod uwagę z urzędu nie będąc w tym zakresie związanym zarzutami apelacji. Na marginesie należy jedynie zaznaczyć, że przyjęcie odmiennego stanowiska przez Sąd Apelacyjny w tej sprawie nie stanowi naruszenia zakazu reformationis in peius, skoro zakaz ten dotyczy treści wyroku, a nie jego uzasadnienia.

Wracając do meritum sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego oświadczenie pozwanego z dnia 24 marca 2011 r., w którym pozwany wyraził gotowość wydania powodom wskazanych przez siebie działek jak również odniósł się do przyczyn braku działań ze swojej strony w zakresie zrealizowania zapisu tłumacząc się nie dysponowaniem środkami pozwalającymi na poniesienie kosztów związanych z podziałem nieruchomości, uznać należy za niewłaściwe uznanie odszkodowawczych roszczeń powodów z tytułu niewykonanych przez pozwanego zapisów testamentowych. Zarówno w doktrynie prawa cywilnego jak i w orzecznictwie wskazuje się, że uznanie roszczenia, o którym mowa w art. 123 § 1 pkt 2 k.c. może przybrać formę uznania niewłaściwego, które stanowi oświadczenie wiedzy zobowiązanego będące wyrazem jego świadomości istnienia skierowanego przeciwko niemu roszczeniu. Oświadczenie takie zgodnie ze wskazanym przepisem art. 123 § 1 pkt 2 k.c. przerywa bieg terminu przedawnienia i dla takiego skutku wystarczające jest, jeżeli dłużnik uzewnętrzni swoją świadomość, że spoczywa na nim dług. Jednocześnie dla przerwania biegu terminu przedawnienia nie jest konieczna świadomość dłużnika co do skutków prawnych uznania (zob. np. Z. Klafkowski, Przedawnienie s. 202, S. Rudnicki, w: Komentarz do KC, Ks. I, 2001, s. 369). Skutki te występują niezależnie od woli i zamiaru ich wywołania przez tego, kto dokonał uznania niewłaściwego. W doktrynie nie budzi też większych kontrowersji zapatrywanie, iż uznanie nie musi precyzować wysokości długu ani jego podstawy prawnej, chociaż niekiedy wskazuje się, że rozluźnienie rygorów w tym zakresie może nasuwać problemy faktyczne z identyfikacją roszczenia uznanego (tak Z. Radwański, w: System prawa prywatnego. Część ogólna. Tom II, 2008 r., s. 661).

W rozpatrywanej sprawie Sąd Okręgowy ocenił oświadczenie pozwanego jako świadomość obowiązku wykonania zapisu zwracając uwagę, że nie wyrażało ono jednak woli przekazania powodom udziałów we wskazanej w pozwie nieruchomości. Jednocześnie Sąd ten pominął okoliczność, że oświadczenie to, mimo iż nie wyrażono tego wprost, dotyczyło roszczenia powodów o odszkodowawczym charakterze. Mając z kolei na uwadze zaprezentowane poglądy doktryny, dla przyjęcia, że pozwany w sposób niewłaściwy roszczenie to uznał, nie było konieczne ani wskazanie przez niego sposobu wywiązania się z ciążącego na nim obowiązku świadczenia, ani wysokość, w jakiej zamierza je spełnić. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że pozwany formułując wskazane oświadczenie w jasny sposób wyraził

swoją świadomość co do długu, który spoczywa na nim w stosunku do pozwanych. Z tego względu należało przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych wynikających z zapisów testamentowych ustanowionych na rzecz powodów uległ przerwaniu w dacie złożenia przez pozwanego wskazanego oświadczenia, tj. 24 marca 2011 r. i od tego dnia zaczął biec na nowo. Tym samym zgłoszone w dniu 28 maja 2014 r. roszczenie alternatywne nie może zostać uznane za przedawnione, gdyż od daty uznania przez pozwanego roszczenia do daty przedmiotowej zmiany powództwa nie upłynął okres 5 lat. Sąd Okręgowy naruszył zatem prawo materialne w postaci art. 123 § 1 pkt 2 k.c. uznając, że nie doszło do niewłaściwego uznania przez pozwanego długu, co w konsekwencji skutkowało tym, że nie przyjął wskazanego powyżej skutku przerwania biegu terminu przedawnienia.

Mimo iż wyrok Sądu Okręgowego jest słuszny, nie można w tym miejscu nie zgodzić się z pozwanym, że zgłoszenie roszczenia alternatywnego w rozpatrywanej sprawie nie mogło stanowić kontynuacji żądania powodów, jakiego dochodzili w pierwotnej wersji pozwu. Racja po stronie pozwanego w tym zakresie wynika przede wszystkim z przepisów o przedawnieniu roszczeń.

O tym, czy możliwe jest przerwanie biegu terminu przedawnienia decyduje obiektywna skuteczność podjętych przez uprawnionego działań, tzn. możliwość osiągnięcia zamierzonego celu za pomocą podejmowanej czynności (tak S. Rudnicki (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego..., 2004, s. 275). Skuteczność tą jednak, wbrew twierdzeniom pozwanego, nie sposób rozumieć jako uwzględnienie powództwa przez sąd. Przepisy art. 123 § 1 pkt 1 k.c. nie uzależniają bowiem przerwania biegu terminu przedawnienia od wywarcia przez daną czynność skutków materialno prawnych, a jedynie od tego, aby czynność ta została przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Skuteczność, na którą powołuje się pozwany należy natomiast przeważnie odnosić do kwestii procesowych, takich jak wniesienie pozwu bez braków formalnych i w sytuacji kiedy nie zachodzą okoliczności uzasadniające jego odrzucenie. Oczywistym jest, że aby wniesienie pozwu przerwało bieg terminu przedawnienia, pozw musi dotyczyć bezpośrednio danego roszczenia oraz być skierowany przeciwko dłużnikowi. Nie jest jednak wymagane, aby został przez sąd uwzględniony (zob. np. postanowienie SN z 23 września 2009 r., I CSK 99/09, OSNC-ZD 2010/2/66, wyrok SN z 4 października 2006, sygn. akt: II CSK 202/06, LEX nr 196513). W rozpatrywanej sprawie pierwotnie sprecyzowane żądanie pozwu nie mogło zostać jednak uznane za czynność przerywającą bieg terminu przedawnienia, o jakiej mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Mimo że powodowie wskazali jako podstawę faktyczną swojego roszczenia zapis testamentowy, to żądanie pozwu dotyczyło innych działek niż te stanowiące przedmiot zapisu. Dokonana przez Sąd Okręgowy wykładnia testamentu, którą należy w pełni podzielić, wyklucza w tym przypadku możliwość przyjęcia, że skoro zapisy testamentowe na rzecz powodów nie wskazywały wprost numerów działek stanowiących ich przedmiot, powodowie mogli domagać się zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu prawa własności jakiegokolwiek należącej do niego nieruchomości. Z tego też względu nie można powództwa określonego w skrócie jako powództwo o przeniesienie własności nieruchomości uznać za czynność bezpośrednio zmierzającą do realizacji roszczenia z zapisu testamentowego, skoro dotyczyło ono innej działki od stanowiącej przedmiot zapisu. Oceny powyższej nie zmienia fakt, że w podstawie faktycznej powództwa powołano się na treść testamentu. Nie można zatem zgodzić się z Sądem Okręgowym, że takie powództwo powodów mogło przerwać bieg terminu przedawnienia, skoro nie stanowiło czynności przedsięwziętej bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia. W ocenie Sadu Apelacyjnego nie może być tu mowy o roszczeniu odszkodowawczym w naturze, skoro Sąd winien stosować przepisy prawa materialnego, które zgodnie z art. 363 k.c. wskazują, że w razie odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej, która miała miejsce w rozpatrywanym przypadku, wierzyciel może domagać się przywrócenia stanu poprzedniego bądź zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej. O ile zatem strony, zgodnie z zasadą swobody umów, mogły ustalić, że odszkodowanie na rzecz powodów przybierze formę przeniesienia prawa własności innych niż oznaczone w zapisie testamentowym działek, o tyle Sąd nie mógł już uwzględnić żądania odszkodowawczego w formie, w jakiej znalazło ono wyraz w pozwie, gdyż jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, brak jest ku temu podstaw prawnych.

Na marginesie jedynie należy wskazać, że niezasadnie Sąd Okręgowy uznał zgłoszenie roszczenia ewentualnego jako kontynuację roszczenia głównego. Przyjęcie powyższego byłoby możliwe jedynie w sytuacji, gdyby powodowie w pierwotnie sprecyzowanym żądaniu pozwu zażądali zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli o

przeniesieniu prawa własności nieruchomości, które stanowiły przedmiot zapisu. Wówczas zgłoszone na późniejszym etapie postępowania żądanie odszkodowania stanowiłoby zmianę przedmiotu sporu, która to zmiana pozostawałaby jednak w tych samych granicach faktycznych i prawnych. W takiej sytuacji wierzyciel zgłasza bowiem nowe żądanie procesowe w miejsce, a nie obok żądania dotychczasowego. Jeżeli jednak w toku procesu uprawniony występuje z roszczeniem ewentualnym, jak to miało miejsce w rozpatrywanej sprawie, roszczenie takie nie jest kontynuacją pierwotnego żądania. Podsumowując powyższe, mimo naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, którego dotyczyły częściowo zasadne zarzuty pozwanego, nie można zgodzić się z twierdzeniami apelacji, że roszczenia powodów z tytułu zapisu testamentowego uległy przedawnieniu. W sprawie do przerwania biegu terminu przedawnienia doszło bowiem poprzez niewłaściwe uznanie przez pozwanego długu, co miało miejsce 24 marca 2011 r. Z tego względu zgłoszenie w toku postępowania roszczenia ewentualnego o zapłatę odpowiedniej kwoty tytułem odszkodowania nastąpiło przed upływem 5 lat od momentu, kiedy okres przedawnienia zaczął biec na nowo.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nawet gdyby pozwany nie uznał swojego długu i w sprawie nie doszłoby do przerwania biegu terminu przedawnienia, podniesiony przez niego zarzut należałoby uznać za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela wywody Sądu Okręgowego uznając zarzut wywiedzionej apelacji, jaki się do nich odnosił, za chybiony.

Nie tracąc z pola uwagi okoliczności, że uznanie podniesionego zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa może nastąpić jedynie wyjątkowo, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że okoliczności takie zachodzą w rozpatrywanej sprawie. Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że pozwany po śmierci spadkodawcy utrzymywał powodów w przekonaniu, że spełni ich roszczenia wynikające z zapisów, przez co aż do ostatniego dnia okresu przedawnienia (obliczonego jako okres 5 lat od chwili ogłoszenia testamentu) nie wstępowali oni na drogę sądową. Jednocześnie przez cały ten czas nie pozostawali bierni podejmując próby ugodowego załatwienia sprawy. Postawę taką prezentowali nawet po tym, jak pozwany w tajemnicy przed nimi przekazał nieruchomości stanowiące przedmiot zapisów testamentowych swoim dzieciom. W takich okolicznościach sprawy nie może zatem budzić wątpliwości, że pozwany przez cały okres 5 lat od ogłoszenia testamentu utwierdzał powodów w przekonaniu, że wywiąże się z ciążącego na nim zobowiązania. Nie można w tym zakresie podzielić twierdzeń apelacji, jakoby pismem z dnia 24 marca 2011 r. pozwany jednoznacznie uzmysłowił powodom, że dobrowolnie nie wykona ciążących na nim zapisów. Z wskazanego oświadczenia płynie wniosek zgola odmienny. Jeżeli bowiem zwrócić uwagę na to, że w okresie, kiedy oświadczenie to było złożone powodowie mieli świadomość, że działki stanowiące przedmiot zapisów nie są już własności pozwanego i wyrażali zgodę na zaspokojenie ich roszczeń w inny sposób, nie można pisma pozwanego, w którym twierdzi, że zamierza się wywiązać ze zobowiązania poprzez przekazanie powodom wskazanych przez siebie działek, uznać za jednoznaczne wskazanie, że nie będzie dobrowolnie świadczył na rzecz powodów.

Należy jeszcze zaznaczyć, że rację ma oczywiście pozwany, iż stosowanie art. 5 k.c. do podniesionego zarzutu przedawnienia winno mieć miejsce w okolicznościach wyjątkowych. Sąd Apelacyjny zaznacza jednak, że w orzecznictwie prezentowany jest pogląd, iż specyfika stosunków między współspadkobiercami nakazuje bardziej liberalne podejście do kwestii przedawnienia między nimi (uchwała z dnia 22 października 1992 r., III CZP 130/92, OSNC 1993, nr 4, poz. 60). Stanowisko takie wynika z relacji rodzinnych, które często występują pomiędzy spadkobiercami. Mimo iż zapisobierca nie należy do kręgu spadkobierców, a jest jedynie ich wierzycielem, nie ma przeszkód, aby w przypadku gdy zapisobierca i spadkobierca są krewnymi, zaprezentowany pogląd poprzez analogię stosować również w zakresie łączącego ich stosunku. Sytuacja taka ma miejsce w rozpatrywanej sprawie, gdzie relacja rodzinna, na którą powoływali się powodowie, a która powstrzymywała ich od szybszego wystąpienia na drogę sądową, z jednoczesnym wzięciem pod uwagę zachowania pozwanego, w przypadku gdyby doszło do przedawnienia roszczenia powodów, podniesiony w tej materii przez pozwanego zarzut nakazywałaby uznać za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Nie można przy tym zgodzić się z pozwanym, jakoby wpływ na taką ocenę miało postępowanie powoda, który złożył wniosek o zasiedzenie użytkowanej przez siebie nieruchomości. Kwestia ta nie wpływa bowiem w żaden sposób na treść zobowiązania pozwanego z tytułu zapisu.

Brak również podstaw dla uwzględnienia zarzutu naruszenia § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. o opłatach za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Zarzut ten kwestionował obliczenie przez Sąd Okręgowy wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego na podstawie wartości przedmiotu sporu wskazanej w pierwotnej wersji pozwu i nie wzięciu w tym zakresie pod uwagę faktu, że w toku postępowania doszło najpierw do zgłoszenia roszczenia ewentualnego, a następnie do jego rozszerzenia do kwoty ponad 200 000,00 zł. Twierdzenia apelacji są sprzeczne z mającymi zastosowanie w sprawie niniejszej przepisami, a to z § 4 pkt 2 wskazanego rozporządzenia. Zgodnie z jego treścią w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. Z powyższego wynika, że zasadnie Sąd Okręgowy wynagrodzenie pełnomocnika za postępowanie pierwszo instancyjne obliczył biorąc pod uwagę pierwotną wartość przedmiotu sporu. W ocenie Sądu Apelacyjnego na taką ocenę nie wpływa fakt, że roszczenie ewentualne, w przeciwieństwie do roszczenia głównego, miało formę pieniężną.

W rozpatrywanej sprawie brak jest również okoliczności wskazujących na inne naruszenie przepisów prawa materialnego, niż te, które Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę z urzędu bądź uchybień skutkujących nieważnością postępowania.

Mając to na uwadze przy jednoczesnym uznaniu wszystkich zarzutów podniesionych przez powodów za bezskuteczne, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zapadło na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. W związku z tym, że po stronie procesowej powodów zachodzi współuczestnictwo formalne, Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz każdego z nich kwotę 1350,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Wysokość tych kosztów została ustalona zgodnie z treścią § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 Nr 163, poz. 1348), które zgodnie z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie znajduje zastosowanie w sprawie niniejszej. Jako że powodowie byli reprezentowani przez tego samego pełnomocnika a roszczenie każdego z nich oparte na tej samej podstawie faktycznej i prawnej brak było podstaw dla zasądzenia na rzecz każdego z powodów z osobna wynagrodzenia pełnomocnika wynikającego ze wskazanego rozporządzenia. Obliczoną na podstawie powołanych przepisów kwotę, należało zatem podzielić pomiędzy powodów i zasądzić stosownie do uzyskanego wyniku, co Sąd Apelacyjny uczynił w pkt II części dyspozytywnej wyroku.

W związku z tym, że pozwany był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego z urzędu, Sąd Apelacyjny przyznał adw. M. S. kwotę 3 321,00 zł. z VAT tytułem wynagrodzenia.

Nieuzasadnione są też zażalenia. Nie powinno budzić wątpliwości to, że zaistniały przesłanki do udzielenia zabezpieczenia roszczenia powodów. To wynika z przyjęcia zasadności ich roszczeń zaś postawa pozwanego, który wyzbywa się majątku wskazuje na posiadanie przez powodów interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia.

Także zażalenie powodów uznać należy za nieuzasadnione bowiem w stosunku do pierwotnych żądań (190 000 zł i 140 000 zł) ulegli oni w procesie w sposób uzasadniający odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu. Orzeczenie to jest korzystniejsze dla powodów bowiem stosunkowe rozdzielanie kosztów w oparciu o art. 100 k.p.c. (odniesienie uwzględnionych żądań do zgłoszonych) prowadziłyby do obciążenia powodów w części kosztami procesu na rzecz pozwanego.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

SSA Józef Wąsik SSA Anna Kowacz – Braun SSA Sławomir Jamróg